

Covid 19, strajk kobiet i jak style myślowe kształtują życie społeczne, gospodarcze, politykę. Ekonomia za tysiąc polskich bilionów dolarów. Czy warto było podjąć grę za tysiąc bilionów? Jak rząd lekceważy teorię faktów? Dlaczego rząd wyznaje pseudoteorię gołych faktów? Dlaczego rząd nie wykorzystał aparatury metodologicznej? Cz.1.

1) Przykład zaniedbania analizy metodologicznej w okresie pandemii

Rząd zaniedbał całą analizę metodologiczną w odniesieniu do Covid19. To poważne niedopatrzenie, ciężki błąd. Metodologia ma znaczenie dla zrozumienia wydarzeń od 6 II 2020 związanych z Covidem19. Metodologia to dyscyplina Arystotelesa, Kopernika, Leibniza. Od tysiącleci służy ludzkości. Covid19 wymaga też tego namysłu. Okoliczności fali koronawirusa powinny być poddane także innej analizie, niż ta, którą uznają (uznawają i przedstawiają) media od 6 II 2020 - w istocie tylko częściowo uzasadnione zdania i jednak wadliwie (prostacko) prezentowane opinii publicznej. Prognozy członków rad covidowych przy rządzie, lekarzy - pozbawionych możliwości, jakie wynikałyby z PKB bez operacji jego zredukowania o 90 % - są tyle warte, co prognozy doradców premiera Mazowieckiego, Bieleckiego itd. Ich prognozy też nie sprawdziły się w żaden sposób, ani prognozy przedstawiane Janowi Pawłowi II. Wypowiadane początkowo zdania – wypowiedziane jako populacja, przez wszystkich – odnośnie do wirusa, zagrożenia powinny po 2-3 miesiącach zostać zweryfikowane,

- 1) przez własne ośrodki naukowe,
- 2) wywiad i kontrwywiad.¹

Oznacza to, że Covid19 zdemaskował cały system kapitalistyczny (marketingu, menadżerstwa, merkantylizmu) i sfalsyfikował 99% zdań wypowiedzianych od II 2020 oraz od r. 1989 na temat PKB, które powtarzała cała populacja i specjaliści klasy sorosowej², na temat produktu krajowego. Covid19 potwierdził redukcję PKB o 90%, a może nawet o 95 %, jeśli uwzględni się dalsze możliwe korzyści z inwestycji – podstawy dobrobytu. Kapitalizm te korzyści zlikwidował.

Po 6-8 miesiącach od 6 II 2020 (Covid19) widać, że reforma'1989 była degeneracją (prezydent L. Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”), zagrożeniem dla ludności nieporównanie większym od Covid-19 i że redukcja PKB jest przyczyną braku ośrodków wirusowych, metodologicznych, a także przyczyną ograniczeń po II 2020; ograniczenia od 6 II 89 są przyczyną ograniczeń od II 2020, przyczyną strachu, profesorskiej lekarskiej medialnej histerii infekcyjnej, która się udzieliła młodym ludziom, fali osób młodych z depresją, chorób małych dzieci i młodzieży już z poważnymi lękami i zaburzeniami zachowania, śmierci milionów ludzi z chorobami przewlekłymi, które można było wyleczyć sposobami naturalnymi, nie tylko metodami hemeopatycznymi (zredukowanego przez niezdolnego nietwórczego nieodkrywczego ministra K.

1 Wwww.experientia.wroclaw.pl, M.Natusiewicz, M.Zabierowski i inni, **Historia upadających imperiów**, 2017; M.Zabierowski, M.Natusiewicz, Kontrwywiadownie kontra konkretyzm, monografia, 2017; Marek Natusiewicz, Świadomość „inventaryzacyjna” a **bezpieczeństwo osobiste**, listopad 2016/luty 2017.

2 Przez różne ośrodki, jak sekretariaty stanu, seminaria sierpniowe w Castel Gandolfo, doradcy JP II, fundacje, centra, na przykład Batorego, BCC i sto innych, które odsunęły uczonych z wielkim dorobkiem naukowym, wszak po 30 latach od zaimplementowania kapitalizmu .

Radziwiła, potem przez nietwórczego nieoryginalnego niezdolnego profesora kapturowych rad Szumowskiego) oraz stoma innymi metodami, zrekonstruowanymi przez zdolnego odkrywczego oryginalnego inż. Jerzego Ziębę. I to jest odpowiedź na dylemat prezesa J. Kaczyńskiego: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. Trudne? A widzieliście, aby Leibniz chciał się legalnie nakraść? No więc właśnie. Prezes Kaczyński utraci cały tak zwany w antropologii „obszar 72”, jeśli sobie nie przypomni: Acha, to Kopernik nie chciał się legalnie nakraść, czyli mam dylemat rozwiązany. Inna sprawa, że jest to pierwszy w świecie polityki tak postawiony dylemat, co prawda bez rozwiązania, ale jest ono (www.experientia.wroclaw.pl).

Po pół roku od II 2020 (histerii Covid19, ale wtedy przecież uzasadnionej), powinna być dokonana

- 1) rewizja najpierw dostępnych danych,
- 2) potem łącznie z diagnozą,
- 3) a jeśli nie ma elementarnego wniosku, że brakuje nam 90 % masy PKB, to my tam w tych radach Covidowych19 nie potrafimy niczego wywnioskować i
- 4) jeszcze rok naród będzie wprowadzany w maliny.
- 5) Trzeba powiedzieć wprost, to czego nie powiedziano nigdy w prawicowej III RP, nazywanej lewicą, komuną PRL'bis, bolszewią (a dlaczego? - z wadliwego od 6 II 89 języka) : Powstało zjawisko
 - 5a) kopiowania mediów,
 - 5b) z gruntu jałowych, całkowicie nietwórczych,
 - 6) dlatego wprowadzono wiele nieskutecznych diagnoz, metod leczenia, zwłaszcza szkodliwych. -
 - 6a) Nawet szkodliwych procedur leczenia - często nie wiadomo czego... Leczenia infekcji i braku infekcji i objawów infekcji,
 - 6b) wprowadzone zaś miliony testów są fałszywie ujemne i fałszywie dodatnie.
 - 7) Otóż prawdziwej wiedzy o tym nie było po 2, 3, 4, ..., n miesiącach.
 - 7a) Prezydent, premier, posłowie, ministrowie, senatorowie kopiują – tak od 6 II 2020, jak od 6 II 1989 – zdania z zagranicy, a od lipca 2020 lekarzy ekspertów, którzy ...
 - 7b) w przeszłości nie stronili od łapówek gwarantujących im stopę życiową większą sto razy od ludzi (lud, lewicę) zgnębionych przez sorosyzm (sachsizm, KLD, UW, AW\$LD itd., słowem przez prawicę) skazanych na biedę, co badał – swoimi metodami – marksizm. I te wszystkie zdania z wielkich koncernów zawsze (w 99%) – jak wykazał genialny inżynier J. Zięba – okazywały się błędne.

Z powodu redukcji PKB przez system skrajnie nietwórczy, wręcz niewydolny, przez kapitalizm, po 2,3, 4 ... miesiącach nie zidentyfikowano wirusa, warunków jego namnażania się i podwyższonego ryzyka, metod sprawdzonych od pokoleń. Mimo upływu 2, 3, ..., n miesięcy nie poznano podstaw znaczenia kontaktu z wirusami, nawet skutków jego działania na układ odpornościowy, ani zasad istnienia koronawirusa. Błędne jest jednak negowanie istnienia mieszanki Sars i Ebola i tego, na ile istniały od zawsze. Doprawdy?

W warunkach redukcji PKB w III RP, w stosunku do PKB w PRL, nie działa wywiad - w laboratoriach światowych, a nawet wywiad nie potrafi dokonać syntezy tych danych, które są dostępne medialnie, ale o widoczności (natężeniu) w stosunku do głównych mediów jak 1 do miliona. (Wywiad powinien blokować usuwanie takich informacji). Na skutek redukcji PKB - w kapitalizmie, w III RP - pojęcia zielonego o istocie pandemii nie mają sejm, senat, rząd, ministrowie prezydenccy – wielotysięczne tłumy administracji centralnej, z zasady się składające z ludzkiej miernoty, a często ludzi, którzy

- 1) nie zdali egzaminu stanu wojennego,
- 2) nie zdali egzaminu epoki Solidarności, ani egzaminu popiełuszkizmu,

3) nie są zdolni do dokonania jakiegokolwiek myśli odkrywczej, a nawet są ludźmi tylko protegowanymi.

Mimo upływu 2, 3, ... miesięcy od 6 II 2020 nie wiemy na czym polega relacja Covid19 vs naturalna odporność i w jakich warunkach jest ona bronią przeciwko Covid19. Sprowadzane maseczki wydają się być – w ramach uległości względem ludzkiej głupoty, tego poziomu języka codziennego - korzystne, ale w tydzień, może i miesiąc po 6 II 2020, ale nie po 2,3,4, ..., n miesiącach. Nie widać tu analiz na bazie kodu genetycznego, na bazie kwasu rybonukleinowego (RNA).

Covid19 zdemaskował, że na skutek redukcji PKB wywiad nie pracuje i nie jest znane, co przygotowują zagraniczne laboratoria względem układu odpornościowego (vs Covid19), który jest inny w różnych narodach i w różnych strefach geograficznych. Na pewno są odmienne strefy bliskiego zasięgu, skoro ok. 20-30 tysięcy Ukraińców zamordowano, gdyż nie chcieli zamordować żony i dzieci.³ Aby zrozumieć odmienność stref geograficznych bliskiego zasięgu wystarczy wskazać, że nie da się wypowiedzieć podobnego zdania: ok. 20-30 tysięcy Polaków zamordowano, gdyż nie chcieli zamordować żony i dzieci. Oznacza to, że tam inaczej płynie rzeka, niż tu. Wywiad nie potrafi nawet zaprojektować eksperymentów w celu zdetektowania tych różnic geograficznych, a co dopiero zrozumieć relację Covid19 vs układ odpornościowy, g5, nawet nie zna Sedlaka teorii elektromagnetycznej. Opowiadanie przez ministrów, prezydenta, rząd, że w 90 dni można stworzyć szczepionkę dowodzi kompletnego nierozumienia podstaw nauki i czynu („Osoba i czyn”). Opowiadanie, że CEPI (gatesizm, Wellcome Trust i ... Światowe Forum Ekonomiczne) to wielki dobrodziej, bo chce przyspieszyć odkrycie szczepionki przeciwko koronawirusowi wymaga pracy wywiadu, z czego sobie nie zdają sprawy mało odkrywczy prawnik, jako prezydent i tysiące nachodźców ludzkiej miernoty, która naszła w ten obszar zarządzania państwem, zamiast uprawiać śliwki i produkować sok z węgierek (zamiast go sprowadzać z Francji, jak to widziała wielka poetka wrocławska Marianna Bocian, wielki profesor, Jan Trąbka, a także wielki matematyk Maria Zabierowska, na Pomorzu w latach 90.) Słusznie wskazała wielka poetka wrocławska, w r. 1984 (!) że Polska będzie odzyskiwać suwerenność dopiero od r. 2006. Jeden z profesorów w Krakowie to wskazał i prezes zdymisjonował premiera głupka.

Już Platon wskazał, ale trzeba umieć czytać, że każdy produkt komercyjny z wykorzystaniem technologii RNA będzie produktem poronionym. Niech się wywiad zastanowi, na czym polega owa poronność. Tu tylko możemy podrzucić parę hipotez. Może tylko dla korzyści – a nie celowo (no to mamy już dwie hipotezy) - firma farmaceutyczna chce w ciągu kilkudziesięciu dni wprowadzić wadliwy – z naukowego punktu widzenia – produkt? Zysk na produkcji, który nigdy wcześniej nie był stosowany? A może rząd wie (nie wie?), że szczepionki mRNA są wielce niebezpieczne, jak mówi od marca 2020 samorodek inż. J. Zięba? Mówi o potężnych skutkach nowych chorób, powiedzmy autoimmunologicznych. Samoagresji. Najpierw depopulacja z powodu redukcji PKB o 90%, a może 95 %, biorąc pod uwagę frukta z inwestycji, jak to jest na całym świecie, tylko nie w balcerowiczysmie. A teraz nowa metoda depopulowania. Redukcji rzekomego przeludnienia. Czy wywiad rozpoznał, co jest prawdą, a co kłamstwem? Czy opracował obszar {Gates, szczepionki, depopulacja, „rozum” rządu w stosunku do koronawirusa}? A może kwarantanny były jakimś podstępem i rząd powinien wystąpić o odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści, bezpodstawnego strachu wśród ludności, słumienia krytycznej analizy. Są dwa sposoby działania – na poziomie własnych laboratoriów i na poziomie fenomenologii, czyli zeznań lekarzy. Czy

3 W.Poliszczyk, 60. rocznica mordów wołyńskich: nauka, polityka, uczczenie ofiar, marzec 2003; W.Poliszczyk, Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie A5, luty 2003 www.experientia.wroclaw.pl

wywiad uruchomił choć jeden? - Nawet nie stworzył zbioru danych fenomenologicznych, czyli z zeznań lekarzy. Wobec tego nie mamy ani teorii biochemicznej, ani fenomenologicznej.

2) System „z chaosu porządek” a konkurowanie i obóz walki o przetrwanie

„Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, nie ma miejsca na współczucie, gdy pragnie się konkurować, przetrwać jako dwu-, pięcio- (kilku-, kilkunasto-) osobowa spółka. Ludzie – w warunkach konkurencji – chcą i muszą bać się siebie nawzajem, nikomu nie można zaufać.

Odkąd usunięto wojtylizm, nastąpiło załamanie relacji społecznej duchowej Solidarności⁴ między pracownikami:

- 1) utrata wartości zawodowości moralnej,
- 2) zanik pro-rozwojowej miłości zawodowej,
- 3) pomocy zawodowej (nie istnieje w warunkach rynkowych),
- 4) przyjaźni produkcyjnej, które wszystkie uznają, że baza także określa świadomość, a przecież to – produkcja - odróżnia nas od innych stworzeń.

Nazywanie tego (produkcji) marksizmem oraz odrzucanie tego (produkcji 1-4) - z tego powodu, że marksizm to dostrzegł (ale też cała myśl Solidarności to dostrzegła) jest budowaniem (narzucaniem) kapitalistycznego obozu („Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”), w którym więźniowie nie są zdolni – na skutek narzucenia języka systemu sow.gen. Cz. Kiszczaka - do protestu i wolą popełnić samobójstwo (odwracać się od bazy⁵), aby nie obserwować obłąkania mas ludzkich. Coś takiego – obłąkanie, skłonność do samobójstwa – obserwujemy w epoce covid19.

Marsze z wieszakami to strajk samej energii (czyżby kobiety miały jej więcej w demonstrowaniu, w wojnie krzyczącej; „PiS wypier..ć”, „je...ć PiS”), to strajk (ale wobec czego?) więźniarek obozu kobiecych kolorowych na kredowym papierze magazynów, które po r. 1989 usunęły pisma dla kobiet – te treści sprzed r. 1989, czyli treści lewicowe, te, które są nazywane prawicowymi w dobie strajku kobiet’22X2020. Co nazywamy lewicą (treści pism kobiecych sprzed r. 1989), to jest prawicą.

Marsze czarne to spóźniona reakcja o 27 lat (od 6 II 89 do 16 XI 2015). Marsze to piekło nierozumienia tego, co się stało w 1989. Marsze z torbami są w istocie zrezygnowane, są przejawem rezygnacji, pustki duchowej, ale okrzyki nie zagłuszyły pustki duchowej.

Marsze czarne nie umieją nawet ocalać bazę, czyli produkcję. Co powoduje tę bezradność? - Styl myślowy. Język.

3) Bazy się im zachciało. Dlaczego Kościół jest tak zniechęcony na marszach, strajku kobiet’22X2020?

Prawica, myślenie konkretystyczne zgotowało ten los ludziom, ludziom czyli lewicy, zatem rodzinom, inaczej populizmowi: oni żądają prawa do życia. Wstrętnei populiści, ludzie, pracownicy -

4 Nie ma sensu napisać solidarności, mianowicie w latach 1980-89 istniał cały system (etos) Solidarności. Ponieważ istnieje słowo solidarność, które jako słowo słownikowe ma inny (słownikowy) sens, aniżeli polska Solidarność epoki 1980-89, wobec tego trzeba pisać 1) solidarność, tylko wtedy, gdy się ma na myśli znaczenie słownikowe, i 2) Solidarność, gdy się ma na myśli to znaczenie już wzięte z systemu społ.ekonomicznego ruchu 13 milionowej Solidarności (10 mln w miastach, ok. 3 mln na wsi, 36-38 mln z rodzinami): sens tego drugiego słowa odsłaniają polskie encykliki i jest to sens kosmologiczny.

5 UPR, JKM, Korwin itd. to materialisci z domieszką religijności, lecz istotą ich stylu myślowego jest odrzucenie bazy. Dlaczego? - Kieruje nimi ekskluzja, a nie inkluzja.

bazy się im zachciało. – Tak zagrzmał nie raz ksiądz z gór, którego Jan Paweł II nie chciał przyjąć, gdyż populiści chcieli tłuszczu zwierzęcego, oleju lnianego, a ksiądz z gór wyrabiał mydło z ludzkiego potu.

Kornel Morawiecki, **jako fizyk**, to ważne, zaczynał, około r. 1993, zwolna dostrzegać, do czego kapitalizm jest zdolny. Gazety stały się instytucjami, w których przerabiano na mydło żywych ludzi. A tu ... Ksiądz, w końcu człowiek wykształcony, nie ma żadnych skrupułów, aby pozbawiać rodzinę Solidarności. W kapitalizmie księża umieją zrobić depopulację, niczym są dla nich rodziny. – Trzeba się pozbyć produkcji. Kardynałowi Gulbinowiczowi za pedofilię odebrano prawo publicznego odprawiania mszy świętych i pochówku w katedrze. T.W. Żeby to wszystko ukryć do r. 2020, to musiał powstać specjalny język – język sow.gen. Cz. Kiszczaka. To dlatego Kościół jest tak znienawidzony na marszach, na strajku kobiet'X2020 – na złość babci odmrozę sobie uszy.

Więc niech idą pracownicy na mydło, abażur – pomyśleli niepracownicy. Korzyści ekonomiczne! ⁶– Tak trzeba myśleć. I precz z bazą. A nawet nie. Nawet odwrotnie. Tak woła ksiądz z gór. To się liczy – zysk, ale nie baza. Ksiądz zdeorientował ludzi.

Niech zanikają rodziny, niech umierają chorzy, ludzie starsi. Niech system usunie dzieci. – I takiej religii Polacy nie chcieli. Przecierali (od r. 1989) oczy ze zdumienia – co to się z księżmi stało. To na tym – na zdegenerowaniu języka, wszak „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”

-
polegają te marsze z parasolkami. Są spóźnioną nietwórczą kontestacją, ale wobec czego są tym protestem? - Wobec języka. Są spóźnioną o 5, 10, 15, 20, 25 lat reakcją na analizy robotników z Pafawagu, Eldomu, Archimedesu.

Pracownicy, czyli Solidarność, wiedzieli, że pragnienie życia jest silniejsze i jeśli zabraknie – rzekomo marksistowskiej ⁷ - bazy ⁸, to normalne ludzkie rozumienie zniweczeje na rzecz mózgu pierwszego, gadziego, przetrwania na polu walki.

Kto przebywał w kapitalizmie, w tożsamości z nim, w tym obozie pielęgnowania instynktów konkurowania, nie może pozostać dobrym, a więc prawdo-upodobniającym. **Więżniowie zawsze stają się wobec siebie okrutniejsi niż sam system.** To jest to wojtyłowskie poczucie robotniczej winy, że znamy (byt) znaczenie – wcale nie tylko marksistowskiej - bazy i wobec tego rozwijamy (byt, lud społeczny, społeczne życie) produkcję.

Jedzie hydraulik udroźnić zlewozmywak. A co ma napisane na aucie? - że on tworzy ... systemy. Widać, że tu chodzi o jakieś systemy, ale trzeba chcieć dostrzec tę nierzeczywistość. W dekadzie S'1980-89 system to „Ogólna teoria systemów”.

6 [Www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl), Mirosław Zabierowski, Systemy finansowe, ryzyko i geo-bezpieczeństwo, 2016; Mirosław Zabierowski, Co to jest patriotyzm, listopad 2016/luty 2017, wydanie III; Mirosław Zabierowski, Marek Natusiewicz, Historia magistra vitae est, monografia, lipiec 2016/luty 2017, wydanie III; Mirosław Zabierowski, Marek Natusiewicz, Poseł Lechistanu właśnie przybywa... maj 2016.

7 M. Zabierowski, „Marksistowska baza, czy praktyka życia. Dwa mózgi – konsekwencje ewolucji. Jak mózg drugi zrywa z mózgiem zwierzęcym na skutek kwantowego przeskoku w rozumieniu niematerialistycznej teorii rozwoju także w astronomii” - 1978, Zespół Socjologii w Politechnice Wrocławskiej.

8 Językiem obrzydano takie pojęcia, które decydowały o podwojeniu liczności rodzin polskich w 44 lata PRL-ej. Bazy życia. Produkcji. Środków utrzymania życia. Powstały niebывале szkody.

Nonsensy nie do pojęcia w systemie Solidarności (bez cudzysłowu). Kapitalizm jest tragicznym pomieszaniem pojęć – zniekształcono wszystkie pojęcia, jak, na przykład, szkoła, wyższa szkoła, edukacja, studiowanie, nauczanie, wychowanie, analiza, komunikacja (nawet ta samochodowa), cele człowieka, ratowanie życia, kradzież, radość, chorzy, pretensja pod adresem rządu, samobójstwo, powstanie, etyka, kobieta, organizacja, los, człowieczy los, ulosowanie ludzkiego losu, pragnienie życia, życie, instynkt życia. Szaleństwo. Niemal każde pojęcie.

Generatorem szaleństwa jest rzeczywistość, która **celowo wprowadza sztuczne prawdopodobieństwo, niewiedzę, zakrycie**. Literatura-świadectwo-namysł dotycząca czasów kapitalizmu jest czymś więcej niż tylko dokumentem, jest projektem nowego systemu, ostrzeżeniem.

4) Identyfikująca rola covid19

Covid19 zdemaskował to, czego Polacy (i cały świat) nie był w stanie wykonać – zdemaskował błędność narzuconego systemu rozwoju gospodarczego, który nie ma charakteru paradygmatycznego, czyli naukowego, lecz jego założenia odpowiadają za to umysłem pospolitym, ponieważ nie wymagają czytania, fizyki, żadnej wiedzy, odpowiadają umysłem tu i teraz, nastawionym na konkret.

Kompletnym, zaakceptowanym nonsensem jest narracja kapitalizmu, że w dekadzie Solidarności większość (99.9%) nie miała majątków, mieszkań, nie miała urlopów, wakacji, obozów, kolonii, wczasów, nie miała gdzie się leczyć, odpoczywać, z czego żyć, a racje żywnościowe były minimalne, raczej sam ocet, lub papier (kartki) do jedzenia, zamiast żywności. Dlaczego? - ponieważ moce produkcyjne w PRL-ej były niskie, o ile w ogóle istniały, bo ludzie wyrastali na occie, a nie na mięsie, mleku, miodzie. I to jest totalnym nonsensem.

Spożycie mięsa w Polsce było większe niż w Anglii, ale wedle kapitalizmu Polska była „hen za setnym miejscem”⁹. Powiedziano odwrotnie. Liczbę mieszkań podwojono w dekadę Gierka. Trudne? - pewnie tak.

Histeria elity balcerowiczowskiej, że w PRL panował głód, zimno, praca ponad siły, ciężki los dzieci, różnego rodzaju tortury psychiczne i bicie przez ZOMO, bieda i wyczerpanie fizyczne i psychiczne itd.

Kapitalizm, czyli liberalizm, zwany też neoliberalizmem lub PRL'bis, albo komuną, okazał się totalną ekskluzją (apologetyką nożyc dochodowych ludności), czyli zanegował rozwój inkluzywny. W systemie społ.ekon. Solidarności (Solidarności bez cudzysłowu) nie istniały nożyce dochodowe, ale od r. 1989 zachwalano je (nożyce dochodowe), że one dają rozwój wszystkim, i to rozwój we wszystkich branżach, a więc w nauczaniu, wszelkiej edukacji, rozwoju moralności, zdrowia, produkcji siłowni, energii, prądu elektrycznego, cementu, stali, węgla, dźwigów, szyn, samolotów, sieci trakcyjnych, ciężarówek, aut, lokomotyw, wagonów, okrętów, lekarstw, mięsa, witamin, owoców, warzyw, soków, mleka, śmietany, żywności. „Dowodzono”, że kapitalizm, zwany też w Polsce nagminnie komuną, postliberalizmem, bolszewizmem jest awangardą zmiany na „lepsze jutro”.

⁹ L. Wałęsa odpowiada na tezy profesorów, takich jak Andrzej Zieliński, z Politechniki Rzeszowskiej, Częstochowskiej, Krakowskiej.

Po cóż zmyślenie, skoro rzeczywistość przerosła wyobraźnię. - Nowy system wyprodukował kryzys we wszystkich dziedzinach życia. Droga - może nie szybkiego, tylko w perspektywie 5 lat - wychodzenia z kryzysu spowodowanego kapitalizmem prowadzi przez inwestycje w zmianę języka, jako podstawy ekonomii, w zmianę języka, jako infrastrukturalnego oporządzenia ekonomicznego, prowadzi do zagadnienia modernizacji wszystkich systemów pojęciowych, porównania ich przed i po r. 1989, np. systemu służby zdrowia, znaczenia g5-cyfryzacji i w ogóle norm i standardów fal elektromagnetycznych dla niszczenia komórek, DNA; produkcji nabiału i warzyw, przyczyny przekształcenia mleka i owoców w toksynę, systemu produkcji mięsa, mięsa świeżego i wędlin, składu szynek; systemu elektroenergetycznego, nie tylko w kontekście zdrowia, ale produkcji. Dobre życie na motorówce Bonda nad Kisajno jest pomnikiem ofiar milionów – zwłaszcza w rozumieniu tego, na czym najbardziej zależało Wyszyńskiemu - wojny kapitalizmu z Polską. Jest pomnikiem zachłanności, którą generuje kapitalizm. Tak można określić psychikę (ofiary) każdej jednostki. Jeśli już się otwierają, to tylko na moment i to w ramach nihilizmu. Taka jest jednak – w systemie społeczeństwa opartego o rynek – prawda znika. Prawdę wyparła pseudoprawda, autystyczne przekonanie, że niby każdy ma swoją prawdę, czyli że prawdy nie ma.

Covid19 zdemaskował to - komercję, marketing, PKB z usług, czyli wozu ustawionego przed końmi. Zdemaskował to, że trzeba ganiać po sklepach, że PKB powstaje z komercji, wiecznego odwiedzania galerii; zdemaskował to, że centralne zarządzanie jest złe. Że trzeba bazować na tym, co zagranica nam powie, że nie trzeba mieć własnych laboratoriów, bo „oni” nam powiedzą co to jest covid19, że nie trzeba mieć produkcji, bo wszystko kupimy (komedia z samolotem z maseczkami, nawet wadliwymi). Że zamiast rozwoju gospodarczego wystarczy umysł na poziomie demencji, zespołu downowskiego, który z konieczności nie ma charakteru paradygmatycznego, tylko emocjonalny, chwilowy, świętego w kapitalizmie „tu i teraz”.

Że wystarczy do życia narodu samo wyobrażenie (po co baza) gospodarki - na wskroś nienaukowe, takie jak chcą pospolite osoby, które chcą widzieć życie nie na poziomie fizyki, chemii, tylko na poziomie dziennikarzy, wszak to dziennikarze ukształtowali (ugruntowali) swym pospolitym gadaniem „system III RP”. Żadnej wiedzy fundamentalnej, żadnych odkryć, żadnych osiągnięć, sam jeden magiel głównego ścieku, strumienia kto z kim.